

# GŁOS

# SPÓŁECZNY

Dwutygodnik. Organ Stowarzyszeń  
Społecznych powiatu bielskiego.

Głos Społeczny wychodzi 1 i 15 dnia  
każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Biała Podl.,  
ul. Krótka 1.

PRAWEM NACZELNYM DOBRO PAŃSTWA!

## NA CZYNY PÓJDZIEMY — HASŁA TO NIE DLA NAS!

(Korespondencja z Warszawy)

W środę 22 czerwca b. r. wybrano nowego marszałka Sejmu płk. W. Sławka. Trzeba zastanowić się nad wartością tego faktu z punktu widzenia społecznego. Zaczniemy po kolei. Znane były z prasy olbrzymie przygotowania *Gazety Polskiej* do wyboru człowieka z pośród swoich ludzi, z partii która imponująco reprezentuje się w Sejmie według spisu swych członków (mam na myśli O. Z. N.). I niktby nie wyrażał zdziwienia. Ale... już samo wewnętrzne (organizacyjne) przemówienie płk. Miedzińskiego wykazało, że w łonie organizacji jednolitość szwankuje. Nawet zaproponowano wobec ewent. kandydatury płk. Sławka oddać białe kartki.

Teraz grupa „Jutra pracy”. Wyszła ona z założenia, że trzeba spłacić dług wdzięczności — twórcy konstytucji kwietniowej za wybory do Sejmu, Tak za wybory, gdyż zbyt głośno już mówi się o wyjawionej tajemnicy „notesu” p. posła Brzęk-Osińskiego b. gener. sekr. B.B.W.R., który omal wszystkich kandydatów do Sejmu w 1935 r. ustalał z prezesem Sławkiem. Dziwne tylko dlaczego 62 „synów marnotrawnych” nie chciało spłacić długu „swemu ojcu”. No trudno, życie czasem dyktuje zgoła inne warunki. Grupa „naprawiaczy” — jak powiadają — złośliwie i demonstracyjnie zgłosiła swego kandydata dr. Nowaka, aby do reszty przygwoździł rozbitą i osłabioną, bo nawet pozbawioną siły na wystawienie własnego kandydata „Ozon”. A szkoda.

Natomiast demonstracja podobno udała się całkowicie wg. relacji szeregu pism warszawskich. Nawet Ukraińcy i Żydzi poszli za płk. Sławkiem chyba za to, że dał im reprezentację w obecnym Sejmie no i, że brali udział w pracach dawnego B.B.W.R. Większość parlamentarna O.Z.N. wykazała w świetle cyfr „jednolitość” w oddawaniu białych kartek (80), gdyż „naprawiacze” na dr.

Nowaka oddali 32, a 114 głosami wybrano marszałka Sejmu. Warto wyciągnąć z tego zjawiska pewne wnioski natury społeczno-politycznej. Oto rozegrał się w środę „finał” rewanżowy likwidacji B.B.W.R.

O.Z.N w pierwszym swoim debiucie został pokonany przez techniczny k. o. (nokaut) jako twór niejednolity, chociaż po porażce pociesza się, że wygrał walkę o tyle, iż wytworzył po części i on dla osoby płk. Sławka tzw. tragedię p. t. „Prometeusz spętany”. Ma to wyglądać w ten sposób, że płk. Sławek na tak odpowiedzialnym stanowisku nie będzie mógł prowadzić opozycyjnej pracy, konsolidacyjnej w stosunku do O.Z.N. Dalej sprawa zmiany ordynacji wyborczej do sejmu narazie — utknęła, gdyż wątpliwym jest, aby twórca własne dzieło zmieniał. A może?

Natomiast wciąganie szerokich mas pracowniczych i wiejskich do udziału w kierowaniu i odpowiedzialności za losy państwa postępować będzie bardzo powoli. Wieś i świat pracy nie chce angażować się na podwórko takiego czy innego obozu politycznego, opierającego program o „elitę” i hasła! Świat pracy i wieś pracuje bez przydziału, ale szczerze i z oddaniem dla państwa! I jeśli ktoś chciałby głos tych mas pozyskać to może uczynić, ale tylko drogą realnych wysiłków i prac nad stwarzaniem potęgi państwa w dziedzinie obrony, kultury i dóbr materialnych. To też gołosłowne hasła — nie dla nas!

Centralny Okręg Przemysłowy jako twór żywy, liczba nowych ścigaczy, dalej wysiłki ministra Świętosławskiego nad podniesieniem oświaty ogólnej przez konsekwentną realizację ustawy z 1932 r., czy walka o polepszenie warunków życia wsi, prowadzona przez ministra Poniatowskiego, to są argumenty za którymi pójdzie cały naród polski.

ds.

## NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Konieczność należytej rozbudowy szkolnictwa powszechnego

W dniu 21 czerwca zakończono 1937/38 rok szkolny. Realne niewątpliwie plony minionego roku szkolnego w zakresie krzewienia wiedzy

i kultury wśród dzieci i młodzieży szkolnej są jeszcze jedną okazją, by zwrócić uwagę rządu i społeczeństwa na tylekrotnie już omawiane nie-

domagania szkolnictwa powszechnego wogóle, a szkolnictwa powszechnego na wsi w szczególności.

Ogólnie szkolnictwo nasze osiągnęło znakomity rozwój. Jednak jeżeli chodzi o zasięg tego rozwoju i jego stabilizację, luki w tych kierunkach są bardzo duże; tak wielkie, że należałoby wreszcie znaleźć środki zaradcze przeciw tym chronicznym i poważnym w skutkach bolączkom oświaty narodowej. Takie fakty, jak powrotny analfabetyzm, jak 457.000 dzieci pozbawionych możliwości uczęszczania do szkół, jak 50% szkół jednoklasowych, jak 60-90 dzieci w jednej klasie, jak izby szkolne o powierzchni zwykłych izb wiejskich — te anomalie w odrębie Polski-mocarstwa, Polski-przedmurza cywilizacji europejskiej muszą zniknąć. Kultura polska nie może być ani połowiczna, ani lśnić punktami „szczęśliwego przypadku”. Każde niewykształcone lub niedokształcone dziecko polskie — to przyszły malkotent, jednostka bezwładna lub destrukcyjna na widowni ruchu społecznego i potęgi państwa.

Zadaniem szkoły powszechnej jest kształtowanie osobowości z materiału, zwanego młodzieżą w wieku szkolnym; osobowości o trwałych wartościach etycznych i rozbudzonych zdolnościach umysłu, zasobnego w wiedzę nieodzowną dla czasów i stosunków w jakich żyjemy. Trzeba więc, ażebyśmy tych szkół posiadali dostateczną ilość i żeby nie było szkół, stanowiących „namiastkę” pełnej szkoły powszechnej. Skoro mamy fundusze na codzienny blichtr rzeczowy, na różne — częstokroć bardzo miernego gatunku — przyjemności życiowe, nie możemy twierdzić, iż niema środków i funduszy na właściwe zorganizowanie szkolnictwa powszechnego, na wzniesienie odpowiednich budynków szkolnych, zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe, zaangażowanie potrzebnego kontyngentu nauczycieli. Sprawy te powinno się załatwić w drodze ustawodawczej i poczynań rządowych. Specjalny, nadzwyczajny podatek na rozbudowę szkolnictwa powszechnego obowiązywałby tych, którzy mają z czego płacić — ludzi średnio i wyżej zamożnych. Jednak, ażeby tej daninie nadać cechę powszechności, wypadłoby objąć nią

w drugiej kolejce wszystkich obywateli w granicach luksusu: płaci się 5% od kwoty nominalnej przy zakupach trunków, tytoniu, wyrobów cukierniczych, owoców zagranicznych, jedwabi, biżuterii i t. p., przy regulowaniu rachunków w restauracjach, barach, kawiarniach, dancngach i innych miejscach rozrywkowych.

Wyłożone wnioski o zgromadzeniu funduszy na rozbudowę szkolnictwa powszechnego nie mają w sobie nic z „niewczesnych rojeń i zamiarów”. Żyjemy w czasach, gdy ręce od rydła, młota i pługa sięgają bez zażenowania po odpowiedni cenzus oświaty, z głębokim przeświadczeniem, że im to się należy za pracę i krew ku chwale i potędze odrodzonej demokratycznej Polski. Środki na rozbudowę szkolnictwa powszechnego, a tymbardziej — na rozbudowę szkolnictwa powszechnego na wsi — są; trzeba tylko chcieć i umieć je zebrać na zasadach współdziałania różnych, lecz przecież jednonarodowych grup społecznych.

Niedorozwój szkolnictwa powszechnego, brak szkół i niski ich stopień naukowy na wsiach jest zjawiskiem zarówno szkodliwym, jak i kompromitującym. 457.000 dzieci pozostawionych poza szkołą, „szkoła” w wynajętej izbie chłopskiej — to prawdziwa jeremiada i wielkie oskarżenie pod adresem zamożnej i utytułowanej inteligencji polskiej. Ponadto wchodzi tutaj w grę jedno z najpoważniejszych zagadnień państwowych: „filary i szczyty kultury”, oparte na grąskim podłożu półanalfabetyzmu i półwykształcenia mas ludowych, nie dają gwarancji istotnej mocy gmachu państwa.

Można snuć domysły, iż obecnie rząd usilnie zastanawia się nad rozbudową i rozwojem szkolnictwa powszechnego. Oby wreszcie na odcinku szkolnictwa powszechnego stanął do pracy drugi gen. Sławoj-Składkowski! Obok estetyki i higieny miast i wsi potrzebuje Polska należycie rozbudowanego szkolnictwa. Z „uporządkowaniem” tej dziedziny zwlekać nie można: masy ludowe rosną; a wzrastać powinny — w interesie narodu i państwa — w oświacie i kulturze, przynajmniej takiej, jaką można czerpać z dostępnej dla każdego dziecka pełnej, 7-klasowej szkoły powszechnej.

*Tadeusz Karpiński.*

## Szkoła Powszechna 8-letnia czy 10-letnia?

### III

Dzisiejsza szkoła powszechna nie daje i dawać nie może, nawet najlepsza, niezbędnego dziś minimum oświaty. Dawać je może tylko dzisiejsze nasze gimnazjum, jako kształcące młodzież właśnie do lat 17. Jest to jednak szkoła dla zamożniejszych. Jest więc ona widowym symbolem barbarzyńskiej kastowości oświaty, jest najciemniejszą plamą naszej demokracji — jej zaprzeczeniem. Jest ośrodkiem owego fatalnego, grożącego naszej cywilizacji, podziału ludzkości na dwie kasty: garstkę najniesłuszniej obdarzoną przywilejem oświaty pośród miliardowych tłumów najniesłuszniej upośledzonych, karanych za to jedynie, że ich rodzice byli zanadto ubodzy. W tłumach tych są uzdolnienia, są talenty i geniusze — i jest ich oczywiście wielokrotnie więcej, niż w owej garstce, ale w szko-

le powszechnej nie mogą się jeszcze ujawnić, a do gimnazjum się nie dostaną i giną na marne, wciąż, nieustannie, całe zastępy tych zdolnych, tych skarbów bezcennych.

Trzeba zerwać, jak najrychlej, zaporę kastowości między gimnazjum a szkołą powszechną, połączyć obie szkoły w jedną: w obowiązkową dla wszystkich **szkołę powszechną dziesięcioletnią, o poziomie gimnazjalnym**. Z przedszkolem i internatem bezpłatnym dla dzieci ubogich przynajmniej przez 3 ostatnie lata — dla wyrównania ich kulturalnego upośledzenia (główniej przyczyny drugoroczności!) oraz w celu przeniesienia na zamożniejszych ciężaru utrzymania już dużych dzieci — kosztów niepomiaralnych dla rodziców ubogich. Bez tego bowiem reforma byłaby oczywiście tylko na papierze.

Styszę „zarzuty”: „Skąd na to wziąć pieniędzy? Jesteśmy za biedni“. Ale dlaczego to pytanie zadają tylko wtedy, gdzie idzie o oświatę? Dlatego, oczywiście, że oświaty nie uważają za rzecz najważniejszą i najpilniejszą.

Dziesięcioletnia szkoła powszechna jest **koniecznością**. Na konieczność środki znaleźć się muszą. Idzie tylko o to, by tę konieczność uznać — zastanowić się, otworzyć oczy. Dopóki nie postawimy dziesięcioletniej szkoły powszechnej jako hasła sztandarowego, dopóty jesteśmy pseudodemokratami, dopóty nie idzie nam naprawdę o losy cywilizacji, dopóty jesteśmy obojętni na masowe marnowanie najlepszych sił ludzkich — dopóty też

naród nie będzie narodem naprawdę, tylko zlepkiem mechanicznym obcych sobie kast, bez żadnej więzi duchowej.

Tylko hasło dziesięcioletniej szkoły powszechnej nadaje się na **hasło sztandarowe**. Bo tylko ono da się uznać w sposób jasny i oczywisty. Ośmioletnia, dziewięcioletnia nie dają się uzasadnić lepiej niż siedmioletnia.

„Hasło siedmioklasowej szkoły powszechnej na teraz, ośmioklasowej na przyszłość najbliższą!“ Tak. Ale tylko jako pierwszy etap **ku szkole dziesięcioletniej!** Bez tego istotnego dodatku hasło to nie ma uzasadnienia.

A. B. Dobrowolski.

## Regionalizm i rola w nim nauczyciela i szkoły

W zakresie działania instytucji szkoła powszechna ma wyjątkowe znaczenie, przede wszystkim pod kątem widzenia przyszłości, zwłaszcza na polu wychowania młodego pokolenia przez poziom i wpływ przedmiotów nauczania, atmosferę szkolną, współżycie rodziny i szkoły. Ale to nie wszystko: szkoła powszechna musi być organizmem składowym własnego środowiska, którym żyje, musi stać się najistotniejszą i niezbędną potrzebą danego otoczenia. Doprowadzić szkołę do takiej roli, aby jej brak, czy usunięcie było odczute jako zachwianie równowagi życia zbiorowego — oto największe i najdonioślejsze poślanictwo szkoły powszechnej.

Aby tę rolę szkoła powszechna mogła spełnić, musi swój ogólnopństwowy program nauczania indywidualizować, zależnie od środowiska, co zresztą przebiega z programów nauczania i w treści i w metodzie. Nie należy nigdy zapominać, że szkoła jest instytucją społeczną, że część funkcji społecznych wypełnia w zastępstwie naturalnych obowiązków dorosłego pokolenia, wychowując własne ich dzieci i w tej roli jest pośrednikiem, ogniwem spajającym interesy państwa z wolą jednostki. Wola jednostki (ojca czy matki) może być w stosunku do szkoły czynnikiem destrukcyjnym, jeżeli poziom kultury materialnej i etycznej nie dorósł do ogólnego, czy też przeciętnego poziomu kultury społecznej danego państwa.

Szkoła, jako instytucja społeczna musi mieć

swoje oblicze, a tworzyć je będzie indywidualność nauczyciela, indywidualność wychowawcy młodego i dorosłego pokolenia ściśle i nierozdzielnie. Łączność tych dwóch czynników jest tak oczywista, jak spójnia oddziaływań wychowawczych rodziny i szkoły. Indywidualność ta musi żyć się w psychikę otoczenia, musi ją znać i rozumieć, rozumieć nie tylko instynktem ale i wiedzą. Cały szereg składników które kształtowały psychikę otoczenia musi być dostępny indywidualności wychowawczej, a więc: czynniki rasowe, historyczne i narodowościowe, religijne, gospodarcze z całym podłożem naturalnym, czynniki kulturalne w sferze języka, obyczaju i t. d. Nie znaczy to, aby wychowawca środowiska miał to wszystko sam opanować, ale musi mieć bezwarunkowo pełne dla tych rzeczy zainteresowanie, kult, szacunek i być umiejętnym organizatorem poznawania tych rzeczy w otoczeniu współpracowników i wśród myślącego społeczeństwa.

Tak myślał i wcielał w czyn Stefan Żeromski ideę regionalizmu w swej szkole porębianiejskiej. Problem pracy z „Przepióreczki“ podejmie szary, cichy człowiek pracy, nauczyciel szkoły powszechnej. W imię dobra państwa i narodu podniesienia środowiska i naszego znaczenia wśród społeczeństwa, pracować będziemy twardo i nieustępliwie i żłobić będziemy szerokie koryto dla polskiej kultury w zapadłych prowincjach.

Kazimierz Bednarz.

## CZARNE LISTY

**opornych płatników na Zim. Pomoc Bezrobotn. ukażą się na murach miasta Białej Podi.**

Ludzie o instynktach przeciwspołecznych, **ludzie kamiennego, nieczułego na niedolę współobywateli i współbraci serca** uchylali się i uchylają dotychczas od złożenia ofiary na Zim. Pomoc Bezrobotnym.

Przy suto zastawionych jadłem stołach, w jasno oświetlonych i ciepłych mieszkaniach spędzali Nowy Rok, zapusty, Wielkanoc, Purym, Paschę i Zielone Świątki — i **nic ich nie obchodziło, że bliźni, biedak-bezrobotny nie miał co włożyć do ust, że głodne, bose, w niechroniących od zimna łachmanach** dzieci zanosily się płaczem i ginęły w chorobie.

Ludzie zaskorupiali w samolubstwie korzystają

ze wszystkich dobrodziejstw społecznych, lecz w sposób **nie licujący z godnością człowieka i obywatela** wyłamują się z obowiązku okazania pomocy bezrobotnym w powiecie i w kraju.

Dał na Zim. Pomoc Bezrobotnym chłop, dał zarabiający grosze wyrobnik, dał żołnierz, dał urzędnik, dał nauczyciel, dał rzemieślnik, dali inni — tylko oni, **ludzie względnie zamożni i zasobni, lekceważą ten obowiązek...** Istoty, którym chyba obca jest miłość bliźniego.

Napiętnować takich zmuszony będzie po wielu wezwaniach i długim oczekiwaniu Powiatowy Komite

Z. P. B. Na murach mlasta ukażą się nazwiska opornych płatników Z. P. B. Niech pozna tych ludzi każdy przechodzień, niech z goryczą mówi o nich tłum.

Obywatele, którzy dotychczas nie uiściliście składek na Z. P. B.! Powiatowy Komitet Obywatelski

Z. P. B. zwraca się do Was z ostatnim wezwaniem: **spełnijcie swój obowiązek**, złóście — podobnie jak tytuł innych — swą daninę na Z. P. B. Nie zmuszajcie Komitet do urzeczywistnienia przykrych nad wyraz obwieszczeń. Akcja Pomocy Bezrobotnym trwa, ponieważ trwa — klęska bezrobocia. tk.

## O „biedaku-dziedzicu“ i... lekarzu

Kilka dni temu w jednym z urzędów byłem świadkiem szczególnej rozmowy. Pewien lekarz rozmawia o chorobach zakaźnych w terenie i stwierdza, że często waha się kierować chorych do szpitala, bo — jak ściśle zanotowałem — oświadczył: „żał mi tego biedaka-dziedzica, żeby płacił za szpital“. Z rozmowy dalszej dowiedziałem się, że chodziło o chorych w czworakach dworskich.

Jako człowiek, byłem oburzony do głębi takim zdaniem i z tego tytułu publikuję to. A teraz wnioski. Jak może sobie poradzić Lekarz Powiatowy jako władza sanitarna w powiecie, skoro przytoczone powyżej refleksje zjawiają się u podległych mu lekarzy?... Jak wygląda stan sanitarny zapadłych prowincji, szczególnie dworów?... i t.p. Wydaje mi się, że coś tu nie pasuje.

Wiem, że Ministerstwo Opieki Społ., Wojew. Wydz. Zdrowia, lekarze powiatowi oraz lekarze rejonowi mają stać na straży zdrowia obywateli jako bogactwa państwowego. To też dziwne wydaje mi się sumienie owego lekarza, który pozwolił sobie na takie zdanie. Nie wiem jakiej natury względy nim powodowały? Czy zażyłość stosunków towarzyskich z owym „biedakiem-dziedzicem“, czy miłosierdzie nad nim, czy może inne względy?... Przerwę, bo aż... strach człeka ogarnia wobec nawału różnych myśli...

Chciałbym dodać, że przecież ten „biedak-dziedzic“ eksploatuje siły i zdrowie tych ludzi z czworaków! To może oni są biedakami?... Tych kilka myśli i uwag kreślę z prośbą o łaskawe zwrócenie nań uwagi pana Lekarza Powiatowego. Deseñ.

## Nasi tegoroczni maturzyści i maturzystki

### Gimnazjum Męskie im. J. I. Kraszewskiego

W gimnazjum męskim im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podl. otrzymali w roku bież. świadectwa dojrzałości: Audziejczyk Jan Bogdan, Celnikier Szloma, Cesiński Łazar, Chylimoniuk Józef, Dubikowski Zygmunt, Dzyr Józef, Fomin Wiaczesław, Frydberg Izrael, Grabowski Tadeusz, Grys Zbigniew-Alfons, Jungerman Hejnoch, Kornilczyk Aleksy, Kraszewski Ludwik, Kryński Jan, Kutasiewicz Józef, Lubelczyk Jankiel, Maciąg Otto, Małajczuk Włodzimierz, Matuszewski Tadeusz, Mickiewicz Waclaw, Musawicz Szmul, Ochocki Janusz, Osikowski Waclaw, Pajnowski Józef, Ronda Zdzisław, Rybarczyk Stefan, Skorupski Henryk, Smorzewski Włodzimierz, Sokołowski Waclaw, Stanilewicz Czesław, Starosielec Mieczysław, Świątek Jan, Szabelski Stanisław, Szutkowski Kazimierz, Teodorowicz Bolesław, Wilczyński Julian, Zbyszyński Zbigniew, Zylberberg Chaim.

Rozdanie świadectw dojrzałości w gimnazjum męskim odbyło się 18. VI. b. r. w ramach wewnętrznej uroczystości szkolnej.

Do zgromadzonych abiturientów wygłosił serdeczne przemówienie, pełne głębokich uwag o obowiązkach społecznych, jakie wynikają z faktu otrzymania świadectw dojrzałości, dyr. gimn. p. St. Damsz. W odpowiedzi maturzysta T. Grabowski scharakteryzował wieloletnią pracę i troskliwą opiekę wycho-

wawczą ze strony profesorów dla dobra tych, którzy obecnie otrzymują matury. W pięknej klasycznej łacinie wygłosił do abiturientów dłuższą przemowę prof. Wł. Grys, wychowawca kl. VIII.

Dyplom odznaczenia za wzorowe sprawowanie i wybitne postępy w naukach otrzymał Waclaw Mickiewicz.

### Gimnazjum Żeńskie im. Em. Plater

W gimnazjum żeńskim im. Emilii Plater w Białej Podl. otrzymały w bież. roku świadectwa dojrzałości: Altbier Doba, Bialer Chana-Elka, Biedrzycka Helena, Czarny-Szwarc Dora, Czarny-Szwarc Helena Dolecka Pelagia, Dołęga Janina, Frydberg Henia, Iwanicka Marianna-Władysława, Jermaszkiwicz Janina, Juszcak Krystyna, Karska Maria Teresa, Kosakowska Aleksandra-Stanisława, Kosińska Wanda-Julita-Maria, Koziół Marianna-Janina, Krajzelman Doba, Kroszczyńska Janina, Maziejuk Irena-Stanisława, Możdżińska Hanna Maria-Wanda, Ogórek Wanda, Orłańska Nisla, Osikowska Wanda-Helena, Przeorska Zofia-Wanda, Reluga Celina, Sidewicz Anna Maria, Sobocińska Janina, Sobolewska Stefania, Soszyńska Janina-Irmina, Stasiewicz Maria, Tomaszewska Józefa, Wajnberg Cyrla, Włodarczyk Janina. Wojciechowska Barbara-Jolanta.

Matury w gimnazjum żeńskim rozdano w dniu 21 czerwca b. r. R.

## Z Białej Podl.

### 22 czerwca rozpoczęły się wakacje szk.

21 czerwca b. r. zakończono w tut. szkołach średnich i powszechnych 1937/38 rok szkolny. W dniu tym młodzież szkolna była na mszy św. Po powrocie ze świątyn nastąpiło uroczyste rozdanie promocji, świadectw i matur.

### Przyjazd dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie w Leśnej Podl.

Na zaproszenie tut. Koła Polskiego Związku Zachodniego przybyło w dn. 28. VI. b. r. do Białej Podl. 50 dzieci ze Śląska (23 dz.) i Niemiec (27 dz.), które będą korzystać z 28-dniowych kolonii letnich w Leśnej Podl., organizowanych przez działające pod prze-

wodnictwem p. starościny W. Lutmanowej — Bialskie Stowarzyszenie Pomocy dla Najbiedniejszych dzieci.

Przybyłe dzieci zatrzymały się na kilka godzin w ośrodku P. W. na Wyspie Strzeleckiej, gdzie serdecznie zaopiekowały się nimi członkinie SPND: p. star. W. Lutmanowa, p. dr. N. Gelbardowa, p. H. Krupińska oraz pp. wicebur. J. Abramowicz i W. Dziukowski. P. Abramowicz podjął się ku ogólnemu zadowoleniu i podziwowi trudnej funkcji „kucharzowania“ t. j. przygotowania dla przybyłych dzieci obiadu.

Wypoczęte i nakarmione dzieci odjechały tegoż dnia w godz. popołudniowych na kolonie letnie do Leśnej Podl. (r)

## Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia wzajemne na terenie polskim zdają próbę życia. O tym przekonać może wszystkich przykład Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Pomimo różnych warunków i koniunktur Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych trwa już przeszło półtora wieku, rozwija się i ogarnia swą działalnością coraz to nowe dziedziny życia.

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, PZUW, w zakresie wykonywania przymusu ubezpieczenia, zapewniającego przez swą powszechność najtańszą kalkulację składek i szerokie zadania społeczne, znają wszyscy doskonale. Nierównie może ważniejszą, acz mniej efektywną, jest inna dziedzina jego działalności: umowne ubezpieczenia, w których PZUW działa na takich samych prawach, jak i inny zakład ubezpieczeń. W tej gałęzi swej działalności PZUW prowadzi tak ważne dla rolnictwa działy ubezpieczeń: od ognia i gradobicia, oraz obliczone na potrzeby miast: od kradzieży z włamaniem, następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej i auto-casco.

Odrębność gospodarza ubezpieczeń w PZUW polega na tym, że samo pojęcie ubezpieczeń wzajemnych wyklucza wszelki zysk z operacji. Składki pobiera się tylko w takiej wysokości, by wystarczyły na zapłatę odszkodowań oraz skromnie kalkulowane koszty administracji. W ten sposób PZUW jest na rynku ubezpieczeniowym tym cennym miernikiem, który ustala słuszną składkę za ponoszenie ryzyka. Długoletnia działalność, która zezwoliła na zgromadzenie w latach mniej szkodowych odpowiednich kapitałów zapasowych, ostrożnie lokowanych w kasach oszczędności, nieruchomościach i papierach wartościowych, połączona z ustawowym rozdziałem poszczególnych działów ubezpieczeń na odrębne związki wzajemności, co zapewnia ubezpieczonym, że nie będą ponosić odpowiedzialności za wyniki operacji w innych działach oraz zapobiega potrzebie żądania od uczestników dodatkowych świadczeń w latach wybitnie szkodowych, stawiają PZUW w rzędzie najsolidniejszych i najpewniej godnych zaufania przedsiębiorstw ubezpieczeniowych.

## Z powiatu

### Koło Młodz. Wiejsk., Koło Gospodyń Wiejsk., Związek Strzelecki w Dokudowie

Poza Kółkiem Rolniczym czynne są w Dokudowie: Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowane 2. V. 1937 r. i liczące 5 członkiń; Koło Młodzieży Wiejsk.

zorganizowane w dn. 11.IV. 1937 r. i liczące 21 czł. oraz Związek Strzelecki, zorganizowany jesienią 1937 r. Wyniki wysiłków podejmowanych przez K. R. i K. M. W. na terenie naszej kolonii są już widoczne. A jest to dopiero pierwszy rok pracy zorganizowanych ojców, matek i ich dzieci od lat 14-tu wzwyż.

W naszym Dokudowie było przedtym różnie. W marcu 1937 r. przyszedł do naszej szkoły na stanowisko nauczyciela p. Wysokiński Stanisław. Wszystkie wolne chwile od zajęć w szkole poświęca on poznawaniu miejscowych ludzi i ich warunków życia. Współżycie jego ze środowiskiem wzbudziło w wielu mieszkańcach zarówno z młodzieży jak i ze starszych chęć do pracy społecznej i wiarę we własne siły do tej pracy. Wykonywując prace podejmowane w organizacji wyrabiają się członkowie na świadomych i twórczych obywateli państwa.

*Jan Lewczuk, sekr. K. R. w Dokudowie.*

### Pomoc Nadleśnictwa w Kijowcu szkole i dzieciom szkolnym

Nadleśnictwo Państwowe w Kijowcu w zrozumieniu potrzeb Szkoły Powszechnej w Kaliłowie przyszło z wielką pomocą materialną w b.r. szkolnym.

Od okresu Bożego Narodzenia do końca roku szkolnego zostało zorganizowane dożywianie najbiedniejszej dziatwy. W uznaniu potrzeb kulturalnych młodzieży zostały zakupione książki do biblioteki uczniowskiej.

Kierownictwo Szkoły za okazaną pomoc materialną, jak również za zainteresowanie się potrzebami aktualnymi szkoły składa Nadleśnictwu w Kijowcu serdeczne podziękowanie. B. H.

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego“ za r. 1936/37 oraz o wpłacenie prenumeraty na rok bieżący 1938!

## Nauka i wychowanie

### H A R C E R S T W O

#### Zjazd b. żołnierzy b. batalionu harcerskiego W. P.

W dniu 12 listopada b. r. odbędzie się w Stolicy zjazd byłych żołnierzy b. Batalionu Harcerskiego W. P. w Warszawie w l. 1918-19.

Komitet Organizacyjny zjazdu prosi wszystkich b. żołnierzy, oraz harcerzy posiadających adresy b. żołnierzy Batalionu, o nadsyłanie takowych na nazwisko przewodniczącego Komitetu adwokata dr. Edwarda Muszalskiego, ul. Górnośląska 16 m. 26 w Warszawie.

#### Harcerski obóz radiowy w Szacku

Od 4-24 lipca b. r. odbędzie się w Szacku nad jez. Świtez harcerski obóz radiowy, zorganizowany na zlecenie Głównej Kwatery Harcerzy przez Harcerski Ośrodek Krótkofalowy we Włodzimierzu Wołyńskim.

Wyszkolenie na wzmiankowanym obozie będzie prowadzone na 2 poziomach - dla zaawansowanych (na poziomie nadawcy), oraz dla początkujących (na poziomie sprawności nasłuchowca).

Również w Ryni koło Zegrza odbędzie się obóz p. w. radiowego, który będzie dostępny dla harcerzy zaawansowanych w radiotechnice.

#### Harcerze z Francji — w Polsce

W pierwszych dniach lipca przybędzie z Francji do Polski na zaproszenie władz Z. H. P. wycieczka około 200 polskich harcerek i harcerzy.

Mili goście, którzy zabawią w kraju około miesiąca zwiedzą Katowice, Kraków, Wieliczkę, Częstochowę i Poznań, a następnie wezmą udział w 12-dniowym obozie harcerskim.

## Droga do majątku dostępna dla wszystkich

Oszczędność i umiarkowanie są podstawą dobrobytu jednostek i społeczeństwa.

Przy dobrej woli i rozumnym zaspakajaniu potrzeb możemy zawsze coś zaoszczędzić z każdego zarobku; trzeba tylko pamiętać o tym, aby odłożyć choćby parę groszy na jutro z wydawanych dziś pieniędzy. Jednakże, jak to jest w rzeczywistości?... Najczęściej tak, że **zamiast oszczędzać, wydajemy zawsze więcej niż zarabiamy**. Nie liczymy się z groszem, żyjemy ponad stan, brniemy w długi. W wyniku tego rodzaju postępowania mamy stały brak zasobów, nieustanne kłopoty, denerwujące widoki niepewnego jutra.

Iść tą drogą niepodobna, jeżeli myśl o dobrobycie nie ma pozostać tylko czczym marzeniem. Oszczędność obok pracy — według tych drogowskazów musimy kierować swoje postępowanie życiowe. Im trudniejsze są czasy, tym bardziej należy unikać zbędnych wydatków i ciąć „grosz do grosza”. Przedewszystkim **niezamożne warstwy ludności powinny wszelkimi siłami przyzwyczaić się do oszczędności**.

Oszczędność pieniężna jest w naszych czasach rzeczą dość trudną, ale zapewne — przy dobrych chęciach i mocnym postanowieniu — możliwą. Wydając oto tygodniowo 1 zł. na niepotrzebne wydatki, np. na poczęstunek po jarmarku lub po sobotnim zakończeniu pracy, traci się (doliczywszy do tego 8%, który dodawałaby Kasa) za rok — 56 zł., za 10 lat — 811 zł., za 20 lat — 2 640 zł., a za 30 lat — przeszło 6 500 zł.!

Warto więc oszczędzać. I można oszczędzać, byleby chcieć. Słusznie mówią, że oszczędność — to druga „opatrność” życiowa, to zwycięstwo nad przykrym biedowaniem i jeszcze przykrzejszą nędzą. **„Drogę do dobrobytu toruje książeczka oszczędnościowa K. K. O. w Białej Podl.”** Takie hasło stale jest podawane do wiadomości publicznej. Setki i tysiące ludzi już korzystają z dobrodziejstw tego hasła. Stosując się do niego, wygrywamy niezawodnie nasz los dobrobytu: w życiu **„każdy sobie poradzi, gdy oszczędności w K. K. O. gromadzi!”** S. Z.

### 15-lecie istnienia Laboratorium „HOFFEROSA”

W roku bieżącym przypada 15-lecie istnienia znanej w Białej Podl. i powiecie białskim firmy: Laboratorium „Hofferosa” (ul. Pierackiego 8). W ciągu tych 15 lat właściciel firmy p. M. Hoffer dał się poznać jako przedsiębiorczy wytwórca doskonałych wyrobów kosmetycznych — krem od piegów „Hofferosa”, krem matujący, sucha pasta do zębów „Hofferodont”, sól do nóg „Michała”, plaster „Michała” na odciski, pomada „Hoffera” stosow. przy lecteniu egzemy i w inn. — a jednocześnie i jako czynny i zawsze ofiarny społecznik, członek wielu miejscowych organizacji społecznych.

Podobno jubileusz 15-lecia Laboratorium „Hofferosa” ma być uświetniony wypuszczeniem na sprzedaż **serii efektownych preparatów „Hofferosa”**. Poza tym ma p. Hoffer na widoku pewien cel społeczny: udział firmy „Hofferosa” w wielkiej imprezie, którą w jesieni urządza jedno z ogólnopolskich Stowarzyszeń społecznych.

## Z książek i wydawnictw

„Przewodnik Gospodarski” № 26 b. r.: Zdrowy hanhel w zdrowym targowisku — Poplony na paszę i na zielony nawóz — Zapobiegajmy wyradzaniu się ziemniaków — Mój system przeciwdziałania wyleganiu zbóż — Żywienie krów na pastwisku —

Pielęgnowanie koron drzew owocowych — Walczymy z owocówką — Poplony w ogrodzie warzywnym — i inn.

„Siew Młodej Wsi” Nr. 25 b. r.: Wyzwolenie — Świadoma karność — Garną się ludzie do Młodej Polski — Prawda w oczy — Staniemy całą gromadą — IV Zjazd w Dobrzelinie — Widowisko ludowe w Storumieściu — Dwa przykłady — i inn.

## Kino, teatr, muzyka

### Kino „Tęcza”

W programie od 1.VII. do 15.VII. b. r. między inn. **„ZA ZASŁONĄ”** — film polski. Kawalerskie eskapady z dziewczynami ulicznymi doprowadzają młodego człowieka do choroby zakaźnej. Ma on narzeczoną. Siostra Jej spodziewa się dziecka, które wskutek nieuleczalnej choroby ojca przychodzi na świat martwe. Widzi tragedię, jaka może chyha i na niego. Grają: Żeliska, Żukowski, Siemaszkowa, Żabczyński, Skonieczny, Grabowski i inni.

„**WARSZAWSKA CYTADELA**” — dramat młodzieży polskiej, walczącej o wolność z rosyjskim zaborcą. W mrokach X pawilonu — krwawy przedświt Wyzwolenia... W rolach głównych: W. Hinz, W. Bałasko, P. Hartmann, W. Richter, M. Szarina

„**DUNIA, CÓRKA POCZMISTRZA**” — wielki film francuski, zrealizowany wg. utworu A. Puszkina w reżyserii znakomitego Włodz. Turzańskiego. Pasjonujący dramat, którego bohaterami są — piękna Dunia i urodziwy oficer leibgardii. Atmosfera zabaw i hulanki w stolicy carów, miłość i ciche szczęście... W roli popisowej — Harry Baur.

### Kino „Światowid”

W programie od 1.VII. do 15.VII. b. r. między inn.: **„POTĘGA ŻŁOTA”** — film będący obrazem całego pokolenia. Szaleństwo tłumów, powodowane niezłomną wolą jednego człowieka, który doprowadził do ruiny miliony ludzi, by otoczyć przepychem — jedną kobietę. Milionowe transakcje, wzrost i upadek największych potęg finansowych i „Raubritterów” giełdy. Film — gigant sztuki kinematograficznej! W rolach głównych: Arnold, Grant, Farmer, Qakie, Meck.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K. K. O. gromadzi!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

**Książeczka Oszczędnościowa**

**K. K. O.**

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Zgubiono legitymację fabryczną № 572, wydaną przez Podlaską Wytwórnę Samolotów na nazwisko Józefy Patejuk.

Zawiadamiam Sz. Mieszkańców m. Białej Podl. i okolicy, iż z dniem 31 maja b. r.

została otwarta

**PIEKARNIA POMORSKA**

przy ul. Pl. Wolności 19,

☛ Filla zaś przy ul. Grabanowskiej 11. ☚

Celem moim będzie zaopatrywanie Mieszkańców w wyborowe pieczywo wszelkiego rodzaju.

Z poważaniem **Józefat Wiśniewski**

Firma chrześcijańska.

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI powiatu białskiego w Białej-Podlaskiej.

## BILANS ROCZNY NETTO

STAN CZYNNY

na dzień 31 grudnia 1937 r.

STAN BIERNY

	W tem w wal. obcych		Zł.		gr	
	Zł.	gr	Zł.	gr	Zł.	gr
1. Kasa i sumy do dyspozycji						
a) gotowizna	39 525 01				100 000	—
b) pozostałość w Banku Polskim i F. K. O.	13 446 64				35 942 46	
c) pozostałość w Bankach Państw. i Komunaln.	390 80				1 922 12	
2. Kupony			53 362 45		772 33	
3. Papiery wartościowe						
a) papiery państwowe	10 433 54					
b) akcje Banku Pol., akcje i udziały w Bank. Kom.	9 000 —					
4. Banki i K. K. O. Loro			19 433 54		127 103 97	
5. Weksle zdykontowane (63 kont)			143 78		51 52	
6. Pożyczki wekslowe (1060 kont)			101 882 10		348 550 05	
7. Weksle protestowane			246 155 55		12 885 26	
a) pochodzące z dysk. i poz. weksl. (57 kont)	11 521 63				65 277 73	
8. Rachunki bieżące otwartego kredytu (3 kont)	348 008 90				426 713 04	
9. Należności z tyt. układow konwersyjnych z zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego (180 kont)						
10. Odsetki zaległe						
11. Nieruchomości						
12. Ruchomości						
13. Różne						
14. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)						
Razem						
15. Depozyty						
16. Udzielone gwarancje						
17. Inkaso						
18. Akcepty Banku Akceptacyjnego						
19. Zabezp. z tyt. układow konwers.						
Razem						
20. Różni za depozyty						
21. Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj						
22. Różni za inkaso						
23. Bank Akceptacyjny						
24. Różni za zabezp. z tyt. układow konwersyjnych						
Razem						
Ogółem						
					2 047 939 93	

## STRATY Rachunek strat i zysków za 1937 r. ZYSKI

	Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.	Zł.	gr.
1. Odsetki wypłac. i dopisane					1. Odsetki pobrane i dopisane				
a) od wkładów oszczędn.	22.009	46			a) od weksli	65.246	58		
b) od rachunków bieżących	2.762	45			b) od rachunków bieżących	12.085	75		
c) od redyskonta weksli	18.031	74			c) od pożycz. term. na zastaw	42	30		
d) od zastawu papierów i od kred. udzielonych Kasie	2.528	81			d) od papierów wartościow.	582	66		
e) różne inne	756	77	46.089	23	e) od K. K. O. i Banków	70	82		
2. Koszty administracyjne					f) różne inne	126	81	78.154	92
a) wydatki osobowe	28.677	53			2. Prowizje pobrane			6.603	60
b) świadczenia socjalne	2.498	22			3. Różnice kursowe na rachunkach w wal. obcych				5
c) wydatki rzeczowe	10.551	56	41.727	31	4. Różnice kursowe na papierach wartościowych			805	65
3. Amortyzacja					5. Dochód netto z nieruchom.			348	90
a) nieruchomości	84	70			6. Odzyskane straty			1.411	81
b) ruchomości	412	30	497	—	7. Opłaty na koszty administracji			6.003	04
4. Odpisy na dłużnikach			1.506	17	8. Różne dochody			110	—
5. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych			3.623	43	R a z e m			93.443	14
6. Nadwyżka									
R a z e m			93.443	14					

Buchalter: (—) w/z A. Gągolińska

Dyrekcja:

(—) A. Bonikowski  
(—) J. Czatyрко  
(—) A. Daniluk

Komisja Rewizyjna:

(—) St. Wilczyński  
(—) J. Zaborowski  
(—) A. Kułakowski

### LABORATORIUM „H OFFEROSA”

w Białej Podl., Pierackiego 8.

Nieocenionym, prostym w użyciu środkiem dla racjonalnej pielęgnacji nóg jest

#### SÓL DO NÓG „MICHAŁA”

Stopy ludzkie, zamknięte prawie że hermetycznie przez dzień cały w obuwiu, pozbawione są działania światła i powietrza. Zatamowany obieg krwi, wpływy chemiczne obuwiu — wszystko to sprawia, iż stopy, wzgl. ich skóra podlegają licznym dolegliwościom. Stąd tak rozpowszechnione odciski, nagniotki, zgrubienia naskórka, skrzywienia, bóle palców i t. d. Dla ich uniknięcia i leczenia jedynym środkiem niezawodnym jest sól do nóg „MICHAŁA”.

**Sposób użycia:** Zawartość paczki wysypać do miski gorącej wody, w której należy moczyć stopy przez 10-20 minut. Kąpiel taką stosuje się co tydzień, przed udaniem się na spoczynek.

**Zgubiono** w dniu 28 marca b. r. duplikat książeczki wojskowej na nazwisko Dębowski Anastazego z Siderek, urodz. w 1892 roku.

**Zgubiono** świadectwo przemysłowe kategor. IV/3 na rok 1938 na nazwisko Moszka Lejzora Lejbzona — na przenośną sprzedaż naczyń kuchennych po targach i jarmarkach w miejscowościach III i IV klasy.

### Co mówią o „ZDROJU PODLASKIM”

— Co ci jest?... Wyglądasz jakiś zdenerwowany czy słaby?

— Nie, to upał tak dokucza... Pije stale wody gazowe i wcale nie zmniejszają pragnienia!

— Kochanie! Posłuchaj mej rady przyjacielskiej: idź do Sklepu Wód Gazowych i Kwasów

Owocowych

#### „Z D R Ó J P O D L A S K I”

Plac Wolności 4,

Spróbuj tamtejszych wód gazowych i kwasów owocowych, a będziesz całkowicie zadowolony!

Zapisujcie się na członków T-wa Popier. Budowy Szkół!

### Potrzebny lokal z 6-7 pokoi

od zaraz, w śródmieściu Białej Podl.

Zgłoszenia kierować: Księgarnia Nauczycielska w Białej Podl., Krótka 1 — dla W. I.

#### Prenumerata (z przesyłką):

rocznie — 3 zł. 50 gr. półrocz. — 1 zł. 80 gr.  
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. — 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznacz. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.”).

**Prenumeratę należy opłacać z góry.**

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła reklam, anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.” za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.” przyjmuje Administracja oraz Drukarnia Spółdz. „STER” z odp. udz. w Białej P., ul. Reformacka № 5a.

#### Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.  
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 30 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Krótka № 1.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14

### Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

**Wydawca:** Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

**Redaktor naczelny:**  
Stanisław Duński.

**Redaktor odpowiedzialny:**  
Kazimierz Bednarz.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.